

Wychodzi w Krakowie
odsiedzenie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
gr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szko-
łańskiej ulicy Nr. 369.

Wszystkie przesyłki się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażony na kopercie: Prenumeracja
pieniądze

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju,
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowo-przemysłowe
rolnicze itp.
OWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytywnego za jednorazowe umieszczenie po 3
groszy następnie po 3 grosze z dopłatą 10 krajców za
każdą publikacją.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 3 groszy.

Kraków 8 grudnia.

Komitet Pogorzeli miasta Krakowa z uwagi, że dokonałszy w znacznej części swego zadania, o sposobie, w jaki się z niego uścił, winien zdać sprawę publiczności interessowanej w jego działaniu, częścią przez straty poniesione, częścią też przez udział w ofiarach: postanowił na ostatniem posiedzeniu treść czynności swoich i wiadomość o rozdanych między pogorzalców summach, drukiem ogłosić. Tej sumiennosci znacznych członków niepodobna nam nie ocenić, i nie uznać słuszności powodów tego postanowienia; bo wszelka władza czy też stowarzyszenie prywatne, stawiające się za pośrednika między litoscią jednych a niedolą drugich, zasługuje niezaprzeczenie na wdzięczność obu stron, ale o tyle tylko, o ile uczyniło zadosyć życzeniom dających i potrzebom odbierających, to jest, o ile wywiązało się z mandatu dobrowolnie na siebie wziętego. W szafunku pieniędzy publicznych, mianowicie też w szafunku grosza, który ręka dobroczynna złożyła, niemasz tak wysokiej powagi, któraby osłaniała od kontroli opinii publicznej i uwalniała od sądu, do którego kaźden dawca czuje się być upoważnionym. Jesteśmy najmocniej przekonani, że ogłoszone sprawozdanie potwierdzi to powszechne i jednoznaczne uznanie sumiennosci i bezstronności Komitetu, cechującej wszystkie jego działania, a czcigodnym członkom wyjedna wdzięczność i tych, którym w dziele rozdawnictwa trudu ujęli, i tych podobnie, których współczucie bliźniego z niedoli wyrwało.

Lecz publikacja w mowie będąca, przywieździe każdemu jak i nam w tej chwili przywodzi na pamięć, owe summy na ręce W. Komissji Gubernialnej złożone, a przeznaczone na wsparcie pogorzalców. Byliśmy i jesteśmy tego zdania, że rozdawnictwo wsparcia niezgadza się z obowiązkami ani pozycją tej wysokiej magistratury, która ogólne i wyższe interesa mając głównie na baczności, w sprawy naturą swoją do zarządu gminnego odnoszące się, wdawać się nie może, że do pracy tej jedynie zdolnym jest urząd z łona gminy wyrosły i zaufaniem jej prawnie wyrażonem opatrzony. Zdanie nasze podzielała Rada Miejska, gdy przed kilkoma miesiącami odniosła się do Namiestnika z żądaniem, aby fundusze wspomniane były jej oddane do rozdziału; gdy zaś Komissja Gubernialna zawiadzała kilku Radców miejskich do assistencji przy rozdawnictwie, Rada Miejska niechęć, aby obecność jej członków była potwierdzeniem rzeczy, przeciw której zanoszła rekurs, uwiadomiła powołanych członków, iż się od assistencji tej wstrzymać mają. Wkrótce też, jeżeli się nie mylimy, w połowie miesiąca wrzesnia, Komissja Gubernialna zaprzestała rozdawnictwa. Z wykazów starannie ogłoszonych publiczność dowiadywała się o każdym groszu, który na ręce Komissji Gubernialnej przychodził; ale nie dowiedziała się nigdy, czyli i jaki użytek z funduszy tych zrobiono. Według prywatnych wiadomości summy rozdane wynoszą ledwo kilkanaście tysięcy reńskich; reszta zaś, to jest, nierównie większa część w ręku Komissji Gubernialnej pozostaje.

Pierwszą zasadą, którą położyć już przy odbiorze summ wypadało, jest, że władza czy też stowarzyszenie prywatne stosować się musi do życzenia składających ofiary; nie trzeba bowiem zapominać, że nie jest dobrowolnym szafarzem tego grosza, ale jedynie pośrednikiem a bardziej

jeszcze wykonawcą woli drugiego. Tu więc zachodzi pytanie: jaka była wola składających. — Tłómaczy nam ją wewnętrzna pobudka ofiary, to jest, chęć przyniesienia pomocy. Jakieżkolwiek dałyby się przytoczyć powody, to zawsze jest pewna, że pieniądze leżące nie przynoszą oczekiwanej pomocy, a zatem, że ten sposób pośrednictwa nie dopina celu przez składających założonego. Nowy więc w tym widzimy powód do nalegania, aby rozdawnictwo wydzielone było Radzie Miejskiej, tak, jak nalegaliśmy, niewiedząc, że jednego z Ministerium jesteśmy zdania, aby sprawę odbudowania miasta nie politycznej, ale gminnej władzy oddać. Przypominamy dzisiaj tę sprawę, bo w zwłocę, jaką ona cierpi, widzimy szkodę dla ludności pożarem uciśnionej. Nigdy bowiem tyle co dziś, to jest, w przykrą zimową porę wsparcie nie byłoby skutecznem, nigdy bezużyteczność leżących pieniędzy nie zdaje się być widoczniejszą, nigdy zatem skargi na wstrzymanie wsparcia nie były więcej uzasadnione.

Wspominając przed kilkoma dniami niektóre sprawy nagłe, wymagające szybkiej decyzji Izby handlowej, żalowaliśmy, iż zwłoka w zatwierdzeniu jej prezydium, jest powodem opóźnienia, na którym całe miasto nie ma cierpi. Atoli w tej chwili dowiadujemy się, że biuro prezydonałne już zatwierdzone, i że urzędowa wiadomość podobno od tygodnia doszła do Krakowa, a dotąd niesłyszeliśmy o zwołaniu Izby. Ze Ministerium zajęte licznymi sprawami całej monarchii, interes jednego miasta mogło być puścić w odwłokę, to rzecz łatwo pojąć się dająca; ale że w miejscu, wiedząc dobrze, ile nam wszystkim na szybkim i skutecznym działaniu Izby zależy, mniejszą w jej zwołaniu okazując gorliwość, to nas nieco zadziwia. Mamy nadzieję, że tych kilka słów, będących wiernym tłómaczeniem głośniejszej w mieście opinii, skłonić do większego pośpiechu i czynności nieomieszka.

Gazeta Wroclawska z d. 8 grudnia zamieszcza autentyczny tekst konferencji ołomunieckiej, który na jej wiary podajemy:

„Na poufnych w dniu wczorajszym i dzisiejszym rozmowach między podpisanymi, następujące propozycje wykazane zostały jako możliwe punkta zagodzenia nieporozumień i właściwe środki do zapobieżenia zająć, i takowe natychmiast odpowiednim wysokim rządóm, do ostatecznego potwierdzenia przedłożone zostaną.

§ 1. Rządy Austrii i Prus oświadczają, że zamiarem ich jest stanowcze i ostateczne uregulowanie sprawy elektorsko-heskiej i holsztyńskiej przez wspólną decyzją wszystkich rządów niemieckich.

§ 2. Ażeby wspólne działanie rządów niemieckich tak we Frankfurcie reprezentowanych, jako i wszystkich innych uczynić możebnym, zamianowani zostaną w jak najprędszym czasie dwaj komisarze: jeden ze strony członków związku w Frankfurcie reprezentowanych, drugi ze strony Prus i ich sprzymierzeńców, którzy się porozumieją nad środkami wspólnie przedsiębrać się mającemi.

§ 3. Gdy atoli wspólny interes wymaga, ażeby tak w Hessyi elektorskiej jak i w Holsztyнії zaprowa-

dzony został stan prawny, prawom zasadniczym Związku odpowiedni — i upodobniający wykonywanie obowiązków związkowych, gdy następnie Austriya w imieniu swoim i państw z nią sprzymierzonych, w zupełności udzieliła Prusom żądanych przez nie rękojmi bezpieczeństwa ich interesów przy zajęciu elektorstwa; oba rządy Austrii i Prus, zgodziły się w przedmiocie bliskiego traktowania kwestyi i nie tamując przyszłego orzeczenia, jak następuje:

a) w Hessyi elektoralnej Prusy żadnych nie będą stawiać przeszkód działaniu wojsk przez elektora powołanych i w tym celu stosowne wydadzą rozkazy do generałów tamże dowodzących, aby dozwolili przechodu po drogach etapowych przez Prusy obsadzonych. Oba rządy Austrii i Prus w porozumieniu się ze swoimi sprzymierzeńcami zavezwą J. Król. Wysokość Elektora, aby dał przyzwolenie swoje, iżby jeden batalion wojsk przez rząd elektorski rekwirowanych i jeden król. pruski batalion zostały w Kassel dla utrzymania spokojności i porządku;

b) Austriya i Prusy, za porozumieniem się ze swoimi sprzymierzeńcami, i to o ile można jak najrychlej wysłać do Holsztyńni wspólnych komisarzy, którzy w imieniu Związku zażądają od namiestnikostwa wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, cofnięcia wojsk po za Eider i redukcji armii do trzeciej części sił wojennych dziś istniejących, a to pod zagrożeniem wspólnej egzekucyi wzajemnej odmownym. Natomiast oba rządy użyją wpływu swojego u rządu Duńskiego, aby tenże w księstwie Szlezwickim nie więcej wojsk utrzymywał, jak ile tego utrzymanie spokojności i porządku wymagać będzie.

§ 4. Ministerialne konferencje bezwzględnie rozpoczną się w Dreźnie. Zaprosiny wyjdą wspólnie od Austrii i Prus, i w taki sposób, aby konferencje w połowie grudnia rozpocząć się mogły.

Ołomuniec d. 29 listop. 1850 r.

(podp.) Manteuffel.

(podp.) ks. Schwarzenberg.

Odbieramy od korespondenta Dreźnieńskiego następny list który zwróci niezawodnie uwagę naszych czytelników, przedstawiając im jasno i dokładnie stanowisko mniejszych Państw Niemieckich na konferencyach Dreźnieńskich.

☞ Dreźnie 5 grudnia. Od chwili jak rezultat konferencyj Ołomunieckich uspokoił umysły, odsuwając przynajmniej na teraz wszelką obawę wojny, objawia się nowego rodzaju niespokojność w średnich i mniejszych państwach niemieckich, a tę niespokojność dzielią nietylko ludy ale i rządy, nietylko satelity Prus, ale i satelity Austrii. Niemcy tych małych kraików, przewidują, że jeżeli między Prusami a Austrią przyjdzie do zgody, nastąpi to nie inaczej, jak na zasadzie *dualizmu*, to jest że Prusy i Austriya będą trzymały równą zwierzchność nad Rzeszą, tudzież na zasadzie centralnej władzy dyplomatycznej nie zaś reprezentacyjnej. Austriya bowiem i Prusy równy mają interes, w odsunięciu od rządu, reprezentantów całego ludu niemieckiego, jacy już składali zgromadzenie narodowe po r. 1848; wołają widzieć władzę centralną w ręku ambasadorów, niż w ręku deputowanych. Podobna przyszłość grozi *de facto* zagładą wszystkim mniejszym państwom; popadłyby one pod rząd wyłączny Prus i Austrii, a w takim razie, nacożby im się przydały dzisiejsze wysilenia bądź za jednym z tych mocarstw, bądź za drugim? Od kilku już dni organa nawet ministerialne, Bawarskie i Hanowerskie, zwracają uwagę na tę okoliczność; przekładają państwom mniejszym, że niemasz dla nich innego ratunku, jak zawrzeć między sobą, w obec dwóch państw wielkich, najściślejsze przymierze; nastawiać jednoznacznie na utrzymanie w centralnej władzy pierwiastku ludowego czyli reprezentacyjnego. Mniejsze państwa nie stanowią i trzeciej części ludności niemieckiej zostającej pod rządem Prus i Austrii; powinny więc nagrodzić sobie siłą konstytucyjną, siłą ludową, co im brakuje na sile liczebnej, jeśli chcą utrzymać swą dawną udzielną i niepodległość. Biada Niemcom jeśli się podzielią na Niemcy *północni* i Niemcy *południowi*, zamiast pozostać Niemcami w całości.

Poprzedzam list mój temi uwagami, żeby wam donieść, o ważnej deklaracyi rządu tutejszego na wczorajszym posiedzeniu Izby Stanów. Saksonia pierwsza ogłosiła *urzędownie* rezultat konferencyj ołom-

nieckich, pierwsza dziś ogłasza *urzędowo* jaka będzie polityka państw średnich i mniejszych na przyszłych konferencyach Drezdeńskich.

Dnia 4 b. m. to jest wczoraj, Izba II stanów ciągnęła dalej dyskusję nad budżetem. Gdy przyszło do wydatku 10 000 tal. na utrzymanie centralnej władzy niemieckiej, przyjęła go jeduomyślnie, lecz na wniosek deputacyi, dodała wyraźny warunek:

„aby rząd przy konstytucyi centralnej władzy starał się o utrzymanie w niej, ogólnej reprezentacyi niemieckiego ludu.“

Mała napozór ekoliczność dała powód ministrowi spraw zagranicznych do następującego oświadczenia:

„Rząd — słowa są jego — nie spuści z uwagi co mu przypomina Izba, i żaręcza, że przy rewizyi konstytucyi związku na przyszłych konferencyach drezdeńskich działać będzie zupełnie po jej myśli. Izba jednak użyła słowa: *reprezentacya ludu*; trzeba nam się względem niego dobrze porozumieć. Jeżeli dobrze pojął myśl deputacyi, we wniosku, który przyjęła Izba, to mniemam, że pod wyrazem: *ogólnej reprezentacyi niemieckiego ludu* nierozumie bynajmniej takiego ciała, jakim było *zgrupowanie narodowe* z r. 1848, to jest ciała wynikłego z *bezpośrednich wyborów* we wszystkich prowincjach państwa. Gdyby bowiem rozumiała takie ciało, rząd *widziałby się w obowiązku, jak najmocniej mu się sprzeciwić*. Próba uczyniona w r. 1848 tak jest wymowna, że już dzisiaj drugiego podobnej nikt sobie nie życzy. Nie mówię nic przeciw osobom, ale przeciw naturze instytucyi; podobne *zgrupowanie* drugi raz zebrane, *wzięłoby znowu taki sam kierunek*, jakiego i wówczas, sami jego członkowie zrazu nie przewidywali. I w r. 1848 znajdowali się w *zgrupowaniu* ludzie umiarkowani i zachowawczego sposobu myślenia, a przecie dali się opanować marzeniom: i lubo wszystko im zapowiadało na horyzoncie politycznym, że *rzeczywiste państwo niemieckie jest weale inszem od tego o jakim marzyli*, z tém większym zapałem usiłowali przeprowadzić swój ideał, i tym sposobem wpadli w *zasadę wszechwładztwa ludu*. Ideał musiał naturalnie zetrzeć się z rzeczywistością, a w tym boju, ile to wylało się krwi i łez! Najboleśniej tego doświadczyła Saksonia i zapewne z odebranej nauki korzystać nieomieszka. Rząd przeto Saski jest tego mniemania, że *reprezentacya ludu przy Związku*, może być *zaprowadzoną ze skutkiem i bez wstrząśnień*, jedynie w kształcie *deputacyi od Izb* każdego pojedynczego kraju. Taka *deputacya* nietylko jest możebną, ale nawet nieodzowną do trwałego i pomyślnego urzędowania stosunków niemieckich. Idzie bowiem o to, ażeby Niemcy zamiast być *związkowym państwem* (Bundesstaat) pozostały, jak dawniej *związkiem państw* (Staatenbund), na co już dzisiaj, wszyscy zgodzić się *muszą*. Zamiar zrobienia z Niemiec *związkowego państwa*, (alluzya do unii pruskiej) zupełnie się nie udał, i gdyby raz jeszcze przywrócić je chcieli, choćby tylko w części Niemiec, *radą wszelkimi siłami będzie mu się opierał*. Podobna bowiem kreacya nieby innego niezrządzała, jak podział Niemiec na dwie lub trzy części, a stąd takie same ziarno zwaśnienia i zatargów, jakie widzimy od lat dwóch. Właśnie więc dla tego, że *Związek państw* (Staatenbund) jest nieodzownym, potrzebna jest przy jego rządzie i *reprezentacya Izb*; albowiem takowy związek powinien być *wypływem państw pojedynczych* jeśli ma żyć w harmonii z konstytucyami państw pojedynczych, i zaszczerpieć w całym narodzie niemieckim *spokojność, porządek i wzajemną ufność*.“

Odbieramy dzisiaj następną korespondencyą z Wiednia:

W Wiedniu 7 grudnia. Rząd czujnym okiem patrzy na wypadki w Bośni. W tych dniach konsul z Belgradu ważne w tej mierze przesłał wiadomości. Powstanie się szerzy. Omer-pasza pomimo ostatniego zwycięstwa, spótyka coraz większe trudności. Partya staro-muzułmańska kieruje ruchem, w prowincyach i w stolicy. Reszdy-basza Iğnie coraz więcej do dyplomacyi dworów zachodnich. Jest to skazówka obawy wpływów przeciwnych. Gabinet austriacki stoi dotychczas na obserwacyi. Lecz zdaje się w gruncie być przychylnym polityce Sułtana. Jeżeli powstanie w Bośni miało wzięść górę, interwencya dla utrzymania całości państwa Ottomańskiego ze strony Austrii, byłaby niezawodną.

Jest coraz więcej obawy, żeby w Berlinie nie przyszło do wstrząśnienia. Cała nadzieja polega na p. Manteuffel. Rozsadek i odwaga tego ministra są dostateczną gwarancyą, jeśli się potrafi utrzymać w *środku* między dwoma naprzeciw siebie stojącymi partyami.

Na konferencye do Drezna ze strony Austrii, zdaje się, że *wysłałym będzie hr. Rechberg*, dawniejszy poseł austriacki w Monachium. Na konferencyi, jak się dowiaduje, z pewnego źródła, *położonymi zostaną przez Austrię stanowcze punkta i zakreslonym czasem do ich zdecydowania*. Ostateczną *konfirmacya* jest przy Bundestagu.

Przegląd Polityczny.

Gazeta wiedeńska zawiera nominacya barona Kübeck na prezesa Rady państwa, z poleceniem złożenia komisyy do skreślenia statutu urządzającego też Radę na zasadach konstytucy państwa objętych.

Żaden dotąd dziennik wiedeński nie podał autentycznych punktów ołomunieckich układów i słusznie Lloyd twierdzi że ogłoszenie ich wprzód w Berlinie niż w Wiedniu nastąpi, i że zostawić trzeba ministrowi pruskiemu w dzisiejszych trudnych jego z Izbami stosunkach upatrzenie stosownego czasu do ogłoszenia rezultatów tych narad. Izby odroczone, a w urzędowych i półurzędowych dziennikach berlińskich nie znalazłszy dotąd publikacyi tych ważnych układów, podajemy je tak, jak je *Gazeta Wrocławska* zamieszcza. Prawdopodobieństwo ich jest wielkie, już fakta świeże poczytywać się dadzą za skutki zobowiązanych umów. Wojska pruskie opuściły na d. 3 b. m. w zupełności Badenkie. Ruch wojenny od parę dni trwający w obozie bawarskim i pruskim, który dał powód wieściom o pierwszym spotkaniu nieprzyjacielskim, był raczej przygotowaniem do wypełnienia pierwszego punktu konferencyi ołomunieckiej. *Gazeta Kasselska* pisze że jen. Gröben otrzymał rozkaz z Berlina, aby pochodowi wojsk związkowych na Hersfeld i Kassel żadnych nie stawiał przeszkód; poczem tenże oświadczył księciu Thurn-Taxis, że wojska naprzeciw siebie stojące uważać się mogą jako przyjacielskie; a berlińska *Reforma* oświadcza że dowódzcy wojsk obojgu w najlepszym są porozumieniu co do przedsięwzięć się mających ruchów militarnych. W Kassel oczekują Bawarczyków w d. 5 b. m. a naza jutrz lub we dwa dni, przybyć ma elektor do tego miasta.

Austria nie wprzód armię swoją zmniejszą, dopóki pruska landwera rozpuszczoną nie zostanie.

Treść konwencyi ołomunieckiej nadesłaną została hrabiemu Thun z wezwaniem aby wyjednał dla niej przyzwolenie rządów w Frankfurcie reprezentowanych. Konwencya ta wielką obudziła niechęć i żwawe wywołała rozprawy, a jak telegraficzna depesza z d. 6 b. m. z Frankfurtu donosi, osoby po których nie spodziewano się podobnego sposobu myślenia i wyrażania się, z namyślnymi występowały mowami przeciw gabinetowi austriackiemu.

Mimo wieści odwołujących w dziennikach pół-urzędowych i mimo spokojnych doniesień jakie dochodzą z Niemiec żądanie kredytu 8,400,000 fr. nie zostało cofnione i dyskusyja nad nim rozpoczęła się na najbliższym posiedzeniu. Wprawdzie nie będzie potrzeby rozprawy o stanowisku Francyi w obec wojny, kiedy rząd ma pewne wiadomości że wojny nie będzie, ale też zrzec się kredytu nie można, bo już znaczna część poboru została zawezwana i przybyła na miejsce przeznaczenia. Do projektu wniesiono kilka poprawek a między innymi jeden z członków ostatniej lewej p. F. Bouvel zażądał aby Zgrupowanie wyrzekło swą opinią, iż sprawa niemiecka nie może być sprawiedliwie orężem rozstrzygnięta i że wojna jak dla narodów walczących jest powodem nędzy i niewoli tak dla sąsiednich staje się zgorzzeniem.

Zgrupowanie rozprawiło przez dwa posiedzenia o prestacyach w naturze przy budowie dróg i naciśniętą mnóstwem propozycyji i poprawek dyskusyją odroczyło, zostawiając w swej mocy prawo z r. 1836.

Według ostatnich wiadomości z Rzymu, które jednakowoż zasługują na potwierdzenie, rozpoczęto negocyacyą między rządem neapolitańskim i francuskim za pośrednictwem rządu papieżkiego a to celem utrzymania nieustającej załogi Francuzów w Rzymie a Neapolitańczyków na prowincyi. Powiadają także że nuncyusz apostolski w Wiedniu doreczył ks. Szwarzenbergowi notę, w której żądał zmniejszenia korpusu austriackiego znajdującego się obecnie w Państwie Kościelnym. Korpus ten liczy 20,000 ludzi i pozostaje wyłącznie na koszcie rządu rzymskiego.

Rozruchy na wyspie Sardynii, o których już mówiliśmy i które były powodem do wysłania jen. La Marmora z zupełną władzą, uspokojone zostały zupełnie.

Byłyto rozboje niemające żadnego związku z polityką. Na ostatniem posiedzeniu interpellowany w tym względzie Minister dał zaspokajające wyjaśnienia. P. Demarchi vice prezes Izby podał się do dymisyyi, w miejsce jego wybrany p. Benso.

Kustosz katedr. lwowskiego kościoła metropolitalnego JX. Kajetan Zmigrodzki otrzymał tytuł Opata infułata Żółkiewskiego.

Wiedniu 6 grudnia. Wedle ogłoszonego dzisiaj sprawozdania bankowego z miesiąca listopada zasób gotowizny w srebrze wynosi 31,719,975 złr. (powiększył się zatem w ciągu miesiąca o 156,878 złr.), 3procentowe bilety kassowe 20,667,105 (przybyło 673,335); asygnaty na dochody krajowe węgierskie 944,550 (przybyło 293,072) bilety skarbu państwa 18,091,200 (przybyło 1,936,400; eskontowane efekta 37,418,663 złr. (przybyło 851,964); forszusy 20,537,900 (ubyło 1,058,100). Pretensye do państwa złr. 152,889,146 (zmniejszyły się o 1,142,295). Summa w obiegu będących banknotów 253,995,487 złr. (wzrosła o 1,500,993 złr.)

Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza w części urzędowej, następną list J. C. Mości do c. k. tajnego radcy barona Kübeck:

„Kochany baronie Kübeck! Gdy woła moja jest, aby przepisana konstytucyja państwa w ogólnych zarysach, Instytucyja Rady Państwa nateraz wprowadzoną została w życie, mianuję WPana niniejszym Prezydentem mojej Rady Państwa, w przekonaniu, że tej ważnej posady niemogłbym doświadczeńszym i wierniejszym powierzyć ręką.“

„Polecam zarazem mojemu ministrowi-prezydentowi, aby porozumiawszy się z Wpanem ustanowił pod Jego kierunkiem komisyyę, której zadaniem będzie, skreślić projekt statutu o urzędzeniu i zakresie działania Rady Państwa. Wypadek prac tej komisyyi złożysz Wpan mojemu ministrowi-prezydentowi, wraz z własnymi nad nim uwagami.“

Wiedeń 5 grudnia 1850 r.

Franciszek Józef m. p.

Szwarzenberg m. p.

— Mówią że rezultat konferencyi ołomunieckiej, aż do ukończenia drezdeńskiego zjazdu dyplomatów pozostanie tajemnicą, i tylko ogólne oświadczenie, mające usunąć wszelką wątpliwość co do najlepszego porozumienia między Austrią a Prusami, ma być do publicznej podane wiadomości. — Tymczasem na zasadzie ułożonych w Ołomuńcu punktów przedugodnych zjadą się do Drezna pełnomocnicy wszystkich dworów niemieckich na konferencyę, które jeszcze w bieżącym roku ukończone być mają. — Na dzisiejszej radzie ministrów na zapasie decyzya czyli minister-prezydent książę Szwarzenberg osobiście w rzezonnych konferencyach udział weźmie.

— W krótko wyjdzie z druku nowa broszura wyjaśniająca kwestyę niemiecką, której autorem ma być hr. Ficquelmont.

— Zakaz dziennika *Deutsche Zeitung aus Böhmen* sprawił pewne wrażenie w Pradze. Gubią się w domysłach, co mogło być powodem do tak surowego środka, przeciwko dziennikowi znanemu ze swojego umiarkowania.

Wiedeń 7 grudnia. Dzisiejsza gazeta wiedeńska zawiera następujący list własnoręczny J. C. Mości do ministra prezydenta księcia Szwarzenberga:

„Gdy woła moja jest aby przepisana konstytucyja państwa w ogólnym zarysie instytucyja Rady Państwa nateraz weszła w życie, przeto polecam Wpanu, aby porozumiawszy się z moim tajnym radcą baronem Kübeck, którego jednocześnie prezesem rady państwa mianuję, ustanowił pod jego kierunkiem komisyyę, której zadaniem będzie skreślić statut o urzędzeniu i zakresie działania tego doradczego ciała. Członkowie tej komisyyi mają mi być przedstawieni. Wypadek zaś ich prac ma być natychmiast poddany obradzie ministeryalnej a następnie mnie do decyzyi przedłożony. Wiedeń 5 grudnia 1850.“

Franciszek Józef m. p.

Fr. Szwarzenberg m. p.

— *Koresp. austr.* w obszernym artykule traktuje o misyyi rady państwa, której działalność w następny określa sposób:

„Rozumie się samo przez się, że nie jest zadaniem rady państwa zajmować się drobnymi sprawami, gdy takowe z natury swojej bezpośrednio do zakresu działania organów władzy wykonawczej należą. Idzie tu zaś o stworzenie poważnej, światłej i wyższej nad wszelkie pretensye stron i nad codzienne wasnie administracyjnego życia korporacyi, któraby mianowicie w ważnych wypadkach prawodawstwa i w ważnych kwestyach spornych ministeryum radą swoją wspierała.“

Dotyczący paragraf naszej konstytucyji postanawia, że przy mianowaniu członków tej Rady rozmaite części składowe monarchii uwzględnionemi być winny. To postanowienie musi niewątpliwie wejść do statutu, mającego urządzić skład i działalność Rady państwa. W ten sposób zabezpieczona jest tyle częstokroć różnorodnym interesom monarchii, jak i różnorodnym wymaganiom narodowości i rozmaitym potrzebom krajów koronnych najpewniejsza i najwięcej zaspokajająca rekojma skutecznego w rządzie uwzględnienia. Nadto zyskują ludy monarchii radosne upewnienie, że wszystkie prawa i rozporządzenia, które dotąd wydawane być musiały w kształcie prowizorycznym, na przyszłość poddawane będą badaniu Rady państwa. A któżby mógł zaprzeczyć że doświadczeni, światli i wyżsi nad namietności ludzie niemający sędzić o interesach stron i ich pretensyach, a przynoszący do prac swoich charakter surowy, uczciwy i rozsądnie postępowy, wszystkie posiadają przyimoty aby się stać podporą tronu i być ręką dla ludu?

Co się tyczy nadmienionego wyżej postanowienia, że przy obsadzeniu posad radców państwa rozmaite krajów koronnych uwzględniona być winna, takowe okaże się bez wątpienia zbawiennem. Z samej natury administracyi wynika, że w łonie samego ministeryum jedna myśl główna, jeden kierunek, jedno dążenie panować musi. Za każde postanowienie rady ministrów odpowiedzialni są solidarnie wszyscy jej członkowie. Inaczej rzecz się ma z radą państwa, tam wolno jest pojedynczym członkom przeprowadzać osobiste swoje zdanie, i powagą swojego

dowodzenia wspierać je i zastrzegać. Gdy bowiem Rada państwa nie wydaje stanowczych uchwał, ale tylko swoje opinie, niepotrzeba w niej zatem absolutnej zgodności, i odrębne zdanie pojedynczych członków, zupełnie o losobione, może zyskać przewagę wedle ważności przytoczonych na jego poparcie dowodów. Jednym słowem: Rada państwa przedstawia żywioł *rozważli*, ministerium zaś siłę czynu w żywym państwie organizmie.

Nawspólnem działaniu tych dwóch potencji, polegać będzie porządek rozwój politycznego życia, normalnym i trwałym odpowiedni stosunkom.

Rozległe doświadczenie jakie nowomianowany prezes Rady Państwa we wszystkich gałęziach publicznych interesów posiada, wysokie, a nawet rewolucyjnymi katastrofami lat ubiegłych nienaruszone zaufanie, jakie we wszystkich klasach ludności obudza, jego wypróbowana uczciwość i znany takt w postępowaniu odpowiedni rozsądnym wymaganiom czasu, uzdolniają go szczególnie do wysokiej posady, na jaką go wola monarchy powołała. Tuszymy sobie, że i wybór członków Rady, równie radosne obudzi współczucie.

— *Neuigkeitsbureau* zapewnia że ministerium czyni przygotowania do zwołania sejmów krajowych, które najdalej w Czerwcu 1851 r. zebrać się mają. — Wkrótce ma wyjść statut o koronacji Cesarza, nad którym odbywają się właśnie obrady.

— Prawo o zaprowadzeniu monopolu tabacznego w Węgrzech już przedłożone zostało do sankcji Cesarzowej. Postanowienia jego mają jeszcze przed tegorocznym zasiewem wejść w wykonanie.

(*Wiadomości bieżące*) Mówią, że ma być ustanowiona specjalna komisya, mająca dawać opinie swoje względem prób wychodźców o pozwolenie powrotu do kraju. Liczba takich prób ma już być tak znaczna iż komisya nieuchodzić nawet w drobne szczegóły, niemało mieć będzie do czynienia.

— Kilku inżynierów, mechaników i fabrykantów zgłosiło się do ministerstwa handlu z oświadczeniem, że chcą dostawić na ogłoszony konkurs lokomotywy mogące ciągnąć wagony pod górę. Zdaje się że konkurencja a będzie żywa; szczególnie godnym uwagi i praktycznym w tej mierze ma być wynalazek c. k. Kapitana Tunkler.

— Dochód ze stempla w miesiącu Listopadzie b. r. był wedle urzędowego wykazu dwakroć większy od dochodu w odpowiednim miesiącu roku zeszłego.

— W ministerstwie skarbu pracują obecnie nad rozporządzeniem, o cyrkulacji publicznych papierów, mającym służyć za przygotowanie do stanowczego uregulowania stosunków waluty krajowej.

— Dyrekcyja kolei żelaznej północnej robiła wczoraj pierwszą próbę oświetlenia gazem wagonów; próba ta najpomyślniejszym uwieńczeniem została rezultatem.

NIEMCY.

Berlin 5 grudnia. Po ustąpieniu ministra oświecenia, rozmaite listy ministeryalne krążą; wszystkie jednak zgadzają się w tém, iż Manteuffel obejmie prezydium i albo ministerium spraw wewn. albo zagr. tudzież że skład nowego ministerium będzie w duchu ostatniej prawej. Spodziewany przyjazd posła pruskiego w Petersburgu generała Rochow, łączą z kombinacjami ministeryalnemi; radca sądowy Plötz znany jako zacięty przeciwnik wszystkich reform choćby nawet w gospodarstwie, otrzyma tę min. rolnictwa. Raumer uważany również za kandydata do spraw wewn. a prezydent najwyższy Witzleben oświecenia.

Nova Pruska gazeta pisze o rozpuszczeniu wojska: „Jeżeli jak słyhać ołomunieckie postanowienia dozwoliły wstrzymania pospiesznej mobilizacji, to nie mniej w uskutecznionej już sądzą pewne modyfikacje, które z interesem państwa zgodne będą, a indywidualnemu pożądanemu. Powołani do drugiego stawienia będą rozpuszczeni do domu, jak niemniej część pierwszego, których własne sprawy do domu powołują. Nie można tu pominąć tej okoliczności że mobilizacja kosztuje dziś do 250,000 talarów dziennie, a Izby koniecznością swojego odroczenia postawiły rząd w tém położeniu iż nadzwyczajnych wydatków na nadzwyczajnej drodze zaspokoić nie może. Przy naszym systemie wojskowym podobne rozpuszczenie nie może być szkodliwym dla państwa, w razie nawet, gdyby wolne konferencje pożądanego nie przyniosły skutku, i gdyby zaszła potrzeba orężem praw kraju bronić.“

Mimo wróżby pokoju Koblenz fortyfikują i znoszą przechadzkowe ścieżki zewnątrz fortyfikacji znajdujące się.

Namowy pruskie agentów w Kassel, do których oprócz dawnych policzyć trzeba generała Brese i adiutanta królewskiego majora Boddien, na nic się nie zdadza. Rada miejska Kasselska nie chce przystać na redakcyję adresu do elektora, na czem wiele Prusom zależy, aby, gdy sami opuścić muszą elektorstwo, i Bawaryja zniewolona była do tego kroku. Adres jedyny jaki się udał pochodzi od wyższych urzędników, a i w nim czytamy naprzód narzekanie, iż elektor wzywał wojska austriackie i bawarskie do wkro-

czenia, a za tym przykładem poszły i wojska pruskie, że kraj zniszczony będzie, jeżeli elektor nie wróci i „zatargów między rządem i Zgromadzeniem Stanów, po zwołaniu ich na drodze konstytucyjnej nie zafatwi.“

Komissarz związku hr. Rechberg zawiadomił wszystkie władze, iż urzędników ich czyni odpowiedzialnymi osobiście za wszystkie szkody, z nieprzyjmowania stępla wypłynąć mogące.

Z Hanau donoszą z d. 3 grudnia iż wojska związkowe otrzymały tegoż samego dnia nakaz posunięcia się na drodze do Kassel. Pruski jen. Gröben nie będzie pewnie na nie czekał. W obozie bawarskim ruch niesłychany. Sztab jeneralny posunął się 3 grudnia wieczór do Hünfeld, wojska cesarskie gromadzą się też nad Rhön.

Rząd bawarski niezadowolony z ołomunieckich układow. Widzi on w zawieszeniu związku aż do ukończenia konferencji w Dreźnie, naruszenie ustaw związkowych; i dla stawienia się naprzeciw dwóm państwom niemieckim głównie traktującym losy Niemiec, rząd ten zamysła wejść w stosunki z innymi drobniejszymi państwami niemieckimi. Wirtemberg już przystąpił do tej nowej koalicji, Hanower już poprzednio o tém pomyślał i wciągnął do wspólnego interesu Oldenburg i oba Meklemburgi, a to wówczas kiedy interwencja zbrojna spodziewana była do Holsztynu. Z łatwością też porozumieć się zdołają oba te związki północnych i południowych krajów. Tym sposobem sprawa niemiecka przed kilką dniami prawie że zafatwiona, na nową niepewność może być wystawiona. Nie możemy jednak wierzyć wieściom, jakoby Bawaryja zamyslała szukać protekcji Francji lub Rosji. Pierwsza nie zechce się mieszać do cudzych spraw i tym sposobem w Niemczech wywołać, druga wpływ swój szeroko w Niemczech rozpostarzyć nie przepomni i o Bawaryi.

Księstwa Holsztyn i Szleswik nie czekając rozbrojenia przymusowego, zażądały podobno pośrednictwa króla hanowerskiego, i wysłały w tym celu p. Schleidena do Ernesta Augusta, który pewnie tej sposobności nie pominie, aby sobie wpływ i powagę na północy zjednać. Król duński nie jest przeciwny układow.

FRANCYA.

o Paryż 3 grudnia. Wiadomość o zjeździe pełnomocników pruskiego i austriackiego w Ołomuńcu i o roli pośredniczej jaką miał przyjąć w sprawie niemieckiej p. Meyendorf, ambasador rossyjski, sprawiła na giełdzie paryskiej wielkie podniesienie się renty. Wczoraj p. de Lahitte zapewniał z takim przekonaniem w sali ustępowej Zgrom. Narodowego, że zjazd o którym mowa, rokował pokój, iż wielu reprezentantów zaczęło przebąkiwać o nieżyteczności powołania do broni 40,000 rekrutów. Zobaczymy, czy nadzieje konserwatorów francuskich się ziszczą. Nateraz stosunki europejskie wiążące się ze sprawą niemiecką, zostały zupełnie odkryte. Raport p. de Rémusat oświadcza, iż komisya podzieli politykę *Messasa*, t. j. że pragnie pokoju i że zachowa neutralność, dopóki jej interesa i równowaga europejska nie będą naruszone. Raport zapewnia także, że Rosya oświadczyła się za neutralnością, nie mówi jednak za jaką. Tymczasem lord Palmerston przesłał notę o kólnikową do dworów, w której oświadcza, że Anglia, chociaż pragnie pokoju, nie myśli wcale w razie wybuchu wojny pozostać neutralną, albowiem wojna mogłaby zaszkodzić interesom angielskim, czego Anglia ścierpieć nie może. Powyższa nota każe wnieść, że neutralność Rosji jest tegoż samego rodzaju. Wszystkie więc trzy mocarstwa przyjęły jedną politykę względem Niemiec i pokazały, że wojna europejska byłaby nieuchronnym następstwem rywalizacji Prus z Austryją. Różnica polityki francuskiej, oznaczonej w raporcie p. de Rémusat, polega tylko na tém, że Francya, z powodów wewnętrznych i obawy ruchu rewolucyjnego w Prusach, na którym najwięcejby ucierpiała, oświadcza się najsilniej za pokojem, i że pozabawia Prusy wszelkiej nadziei pomocy. Ostatni punkt, na który p. de Rémusat kładzie ciężki przycisk, obrócony jest, jak każdy odgaduje, przeciw L. Napoleonowi, który skłania się więcej do gabinetu berlińskiego, czy to dla tego że Prusy mieniają się reprezentantami myśli wolności, czy też dla tego, że pragnie wojny dla utrzymania się przy władzy.

Wyjąwszy dzienników republikańskich, których głos jest dziś bardzo słaby, wszystkie inne oświadczyły się za polityką raportu p. de Rémusat. Dzienniki elizejskie okazały jednak, iż ucały obrząz z powodu zasad, jakie p. de Rémusat oznaczył dla polityki wewnętrzno-konstytucyjnej. W rzeczy samej, p. de Rémusat mówi, że tylko Zgromadzenie Narodowe ma prawo czynienia obietnic, że żaden akt rządowy nie powinien przesądzać woli Zgrom. Narodowego i paraliżować jej z góry *par la puissance des faits accomplis*. *Journal des Débats* dopełnił myśli raportu, mówiąc: Według konstytucji mamy tylko jedną władzę: „Zgromadzenie Narodowe“. Jest to rząd niebezpieczny, lecz prosty, albowiem 750 osób łatwiej może dać zwycięstwo rozumowi przeciw namiętności, aniżeli rząd monarchiczny. Powyższa doktryna pokazuje, że Francya przeszła dziś do innego biegunu prawa publicznego. Roku 1849, Ludwik Napoleon operując się z zuchwałością na 6ciu milionach głosów, dawał sobie przewagę nad Zgromad. Narodowem; dziś Zgromadzenie Narodowe operując się na konstytucji i opinii zachowawczej Francji, daje sobie z zuchwałością przewagę nad L. Napoleonem. Taka przemiana nie już pojęć o konstytucji, lecz ogół publicznej, popartej siłą jenerała Changarnier, jest wielko-

go znaczenia, albowiem pokazuje coraz większe wzmaganie się władzy parlamentarskiej, t. j. większości Zgrom. Narodowego, złożonej z konserwatorów *quand même*. Naprzód *le Pays*, dziennik elizejski woła, że konstytucja Marrasta, dla tego, że kraj oświadczył się za jej reformą, straciła siłę i życie. Dzienniki konserwatorskie milczą na to. Używają one opinii publicznej, ile razy konstytucja daje przewagę L. Napoleonowi, a używają konstytucji, ile razy ona ich prerogatywy popiera. Tym sposobem Zgrom. Narodowe szahaże ciągle L. Napoleona; jednakże pomimo tego, osoby dobrze informowane zapewniają, że władza L. Napoleona zostanie przedłużoną, i że Zgrom. Narodowe swój mandat także przedłuży. Takim sposobem konserwatorowie myślą zafatwić trudności roku 1852 i dooczekać się chwili, w której jak mówią, opinia Francji ustali się i dojrzeje. Ma to zgadzać się ze wszystkimi interesami L. Napoleona, reprezentantów płatnych po 25 fr. dziennie, a szczególnie orleanistów czekających pełnoletności Hrabiego Paryża. W *Jockey club*, złożonym z pierwszych bankierów, dyplomatów i kapitalistów panuje ogólna opinia, że władza L. Napoleona będzie przedłużoną. Czy się to ziści, to rzecz inna. Obowiązkiem moim jest tylko powiedzieć jak stoją rzeczy. Nie jestem wykładcą waszych życzeń, lecz korespondentem zdającym sprawę z panującą opinią. Jeżeli się stan rzeczy zmieni, jeżeli opinia publiczna pókaże się w sprzeczności z większością Zgrom. narodowego, ostrzeżę o tém publiczność polską, ostrzeżę rozumie się bez wstydu, bo obowiązek mój nie zasada się na wykładaniu przyszłości.

Potęga parlamentarska Zgrom. Narodowego, na którą nie można dosyć zwracać uwagi, bierze krój tém pewniejszy, że większość Izby okazuje ciągle względy dla L. Napoleona i nie daje się sprowadzić z przyjętej linii postępowania przez żadne powody. Pokazało się to wczoraj przy rozbiórce kredytu 12 milionów, żadanego dawniej przez jen. d'Hautpoul, na pokrycie wydatków nieprzewidzianych w budżecie 1850. P. Charras, przypominając traktament na rewii pod Wersalem i odwołanie jenerała Neumayera, chciał aby Izba dała nagane L. Napoleonowi zmniejszając kredyt o 250,000 fr., ale Izba nie dała się do tego namówić. P. Schoelcher żądał zmniejszenia kredytu o 500 fr., ale i on nic nie wskórał. W tej dyskusji, nie wystąpił ni jen. Changarnier, ni jen. Schramm, a jen. Oudinot zawarł się w samych ogólnikach. Partya orleaniska coraz bardziej się wzmaga. *L'Ordre*, który z dziennika *tiers parti* stał się orleanistowskim, ogłasza listy synów Ludwika Filipa, które wystawiają w pięknej świetle księcia Joinville. Pisma Guizota o Monku i Washingtonie już wyszły. Monk szczególnie wzbudza ciekawość. Opinia publiczna widzi zawsze Monka w osobie jenerała Changarnier, który zawarł się znowu w głębokim milczeniu, zapominając, że rolę Monka może odegrać samo Zgromadzenie Narodowe. Wyszła w tych dniach statystyka parlamentarska, podług której 259 reprezentantów ma być za ruchem, a 491 za konserwatyzmem. Urzędnicy, wojskowi, kapitaliści, właściciele, kupcy i księża, są w większej części za konserwatyzmem, kiedy literaci, adwokaci, robotnicy i lekarze są w większej części za ruchem. Opinia konserwatorska ciągle jeszcze przemaga. Jednakże obiór pp. Duvergier de Hauranne i Bidault pokazał, że kraj nie dzieli ślepego konserwatyzmu. Socjaliści ogłosili już swą kalendarz, które we Francji wiele wpływają na opinię publiczną. Ich nazwiska są: Almanach phalanstérien, Alm. du peuple, Alm. de la République du peuple, Alm. des Martyrs, Alm. des Opprimés, Alm. du citoyen Déficit, Alm. des Réformateurs.

Paryż 4 grudnia. Sprawozdanie p. Rémusat w obozie konserwatystów i opozycji umiarkowanej zrobiło dobre wrażenie. Dowiedziano się z radością, że Zgromadzenie nie chce wojny, i że się do niej nie da wciągnąć zmiennym humorem prezydenta. To oświadczenie komisji obudziło ufność w świecie finansowym, tak że nawet dzisiaj chociaż w niedzielę papiery podnosiły się w górę, tém więcej, że wiadomości nadeszłe z Berlina obudziły nadzieję spokojnego zakończenia sporu między Austryją i Prusami.

Sprawozdanie p. Rémusat tak pod względem formy, jako i treści wypracowane jest starannie; komisya porozumiewała się z gabinetem, który w imieniu prezydenta domagał się, ażeby, p. Rémusat nie odznaczał z takim przyciskiem prawa Zgromadzenia, które samo tylko według konstytucji może stanowić o pokoju lub wojnie. Lecz komisya odpowiedziała, że większość żąda tego zadość-uczynienia i że jeżeli ono danem nie będzie w zupełności, należy się obawiać dyskusji gwałtownej i osobistej, dodała nadto że przez tę concessyja, którą uczynić wypada, aby nie razić drażliwości reprezentantów, będzie można publicznie oświadczyć, iż polityka poselstwa jest polityką Francji.

Jak wiadomo Zgromadzenie nie zgadza się na utworzenie armii obserwacyjnej nad-Renijskiej i w tym względzie sprawozdanie p. Rémusat wyraża opinię Izby, mówi bowiem: że tu nie idzie bynajmniej o utworzenie armii, ale o czuwanie, iżby granice były strzeżone, iżby nie było ubliżającego Francji wyzwania, i ażeby mieszkańcy kraju nie okazali się skłonnymi podleganiu sąsiednich prowincyj. Ta część raportu była rozbiórana i rozważana skrupulatnie, lecz komisya nie przestała tylko na samej ostrożności stylu i redakcyi. Chcąc uniknąć wypadku możliwej wojny, obawiała się, aby humor wojenny prezydenta innego zawotowanemu kredytowi nie dał przeczucia, i domagała się, aby ministerium wyłożyło wykaz szczegółowy żadanego 8 milionów 400,000 fr. ułożony rozdziałami i podzielony na

franki i centymy. Nadto chwyciła się także innych środków aby zapobiedz wojnie i zażądała, iżby raport Pana Rémusat natychmiast przesłany był do Berlina, celem przekonania Izby berlińskiej, że tylko samo Zgromadzenie może upoważnić do wojny, a że Zgromadzenie wojny nie chce. Stało się według jej życzenia i kiedy p. Rémusat odczytywał raport w Izbie, osobny kuryer wioził go już do Berlina. Nie maż najmniejszej obawy, aby Elizeum sprzeciwiało się konkluzjom raportu komisji: i owszem czytamy w *Débat*ach, że po odczytaniu sprawozdaniu, jedy-nastu mowców zażądało głosu na dzień dyskusji; dziewięciu żądało *przeciw*, między innymi: pp. Mathieu (de la Drôme) Pascal Duprat, Emanuel Arago, Napoleon Bonaparte, Dupont (de Bussac). Dwóch zaś za konkluzjami raportu, to jest p. Dupin i p. Persigny. Otóż wystąpienie p. Persigny, który zawsze uchodzi za przyjaciela prezydenta i za organ jego myśli, jest rękojmią zgody prezydenta; bo skoro on popierać będzie sprawę pokoju z mownicy, gabinet Berliński może być pewien, że prezydent chce po-koju.

— Jak widzimy najzupełniejsza zgoda panuje między Izba i rządem; zgoda wzmocniona odstąpieniem propozycji pana Créton, którą orleaniści poświęcili z ujmą własnego honoru. Powiadają, że prezydent korzystając z tak dobrego usposobienia Izby wniosie obecnie projekt swjej dotacji na r. 1851 i jak się zdaje projekt ten nie znajdzie przeciwników oprócz ostatniej lewicy. Mówią, że p. Molé był mu przeciwny; jemu to przypisywano owe sławne wyrażenie: *Pas un sou de plus, pas une heure de plus*. Nie zdaje nam się, aby p. Molé miał jakieś powody do tak mocnej przeciw prezydentowi opozycji, jest to bowiem człowiek, który przez długi ciąg parlamentarnego życia wszystkie opinie potrochu podzielał, do wszystkich rządów należał, a powiadają, że najmocniejsze sympatyje wiąza go z cesarstwem. Jakoż miał zaledwie lat 25 (1806), kiedy wydane przez niego dzieło: *Essais de morale et de politique* zwróciło nań uwagę Cesarza, gdy pan Molé badając w owem piśmie naturę ludzką przyszedł do konkluzji, że najlepiej odpowiadającym jej rządem jest właśnie ten, który świeżo wybrano. Obsypał go za to Napoleon łaskami. Zamianował radcą Stanu, później jeneralnym dyrektorem dróg i mostów a później jeszcze podniósł go do godności wielkiego sędziego. Przez cały czas trwania cesarstwa p. Molé był jednym z tych ludzi, którego Napoleon najwięcej lubił, szanował i używał, z owych to czasów wyniósł Molé reputacją Bonapartysty. Po bitwie pod Waterloo, p. Molé nie usunął się od legitymistów i wkrótce został ministrem, lecz tekę sprawował tylko przez rok (12go września 1817 do 28go grudnia 1818). W owym czasie popadł w niełaskę a raczej w zapomnienie, bo od r. 1818 aż do 1830 żył z dala od urzędów i gabinetów. Starsza więc gąfęż Burbonów najmnij podobno u p. Molé ma sympatyj chociaż stósunkami pokrewieństwa (zięć jego jest legitymistą) złączony jest z zwolennikami dawnej monarchii. Po rewolucyi lipcowej pan Molé był jednym z pierwszych doradców, którzy otoczyli tron z roku 1830, i należał do gabinetu zamianowanego nazajutrz po rewolucyi przez Ludwika Filipa jeszcze jako regenta. Lecz mimo wysokiego szacunku jaki miał Ludwik Filip dla zdolności i doświadczenia tego męża stanu, przypadek zdarzył, że p. Molé nie należał do żadnego większego gabinetu i po kilka razy wzywano go do utworzenia składu ministerium, lecz za każdą razą upadł. Od r. 1832 do 1836 nie należał do spraw; w ministeryum z d. 6 września miał rolę podrzędną bo p. Guizot zajął pierwsze miejsce. Dopiero od dnia 15 kwietnia 1837 do 15 kwietnia 1839 zostawał na czele rządu i w kwestyi okupacyi Ankony jak niemniej w sprawach Belgii, zagrożonej podówczas wojną holenderską, dał dowód na mównicy wielkiego talentu. Kiedy nadeszła koalicja, p. Molé walczył dosyć zwycięzko, bo miał większość 8 głosów, ale zdawał mu się, że go król poświęcił, podał się do dymisji. Odgadł jego myśl Ludwik Filip, podania nie przyjął i zachęcał, ażeby się odwołać do wyborców. Opinia okazała się nieprzyjazną gabinetowi z d. 15 kwietnia i p. Molé usunął się w przekonaniu, że jego upadek widziano z radością w Tuileryach. Ze zaś od tego czasu Ludwik Filip nie przywołał go do spraw, hrabia Molé aczkolwiek żałował upadku dynastyi sadził jednakowoż, że ona nie umiała go ocenić. Znając więc te szczegóły życia hrabiego Molé, trudno jest w istocie zgodzić się z opinią, która go na stronę orleanistów przekłada, jestto w ścisłem znaczeniu konserwatysta, mniej dbający o dynastye i osobiste rządzących interesa. Według swego przekonania oświadczył się kilka razy, że i lud jest niechętnym przedłużeniu władzy prezydenta, i że to jest jedyne rozwiązanie trudności, chyba żeby w obecnych nieszczęśliwych czasach, dodał, nie było już możliwego rozwiązania.

— Dzisiaj prezydent Rzeczypospolitej przyjmował

u siebie pana Guizot jako dyrektora akademii, który mu doniósł o nowej elekcji pana Nisard i według zwyczaju zażądał jej potwierdzenia.

— Oprócz bankietu jaki rada municypalna zamierza dać w d. 10 grudnia dla prezydenta, prezes Izby na jego cześć wyprawia wielki obiad.

Urzędowe.

OBWIESZCZENIE [448]
Rozporządzeniem Ministra Oświecenia publicznego, z dnia 11go listopada b. r. do L. 9300, nadesłano do C. K. Komisji Gubernialnej następujący a tu % do publicznej wiadomości podający się przepis o taksach — przez kandydatów do egzaminów teoretyczno-rządowych przypuszczonych — opłacających się mających.
Z C. K. Komisji Gubernialnej.
Kraków d. 6 grudnia 1850 r. Etmayer m. p.

Reskrypt

Ministra wyznań i oświecenia obowiązujący w całym państwie Austriackim w którym zawarte są tymczasowe przepisy względem taks egzaminacyjnych dla kandydatów mających być przypuszczonemi do składania teoretycznych egzaminów rządowych.

Celem przeprowadzenia ustanowionych reskrytem z dnia 30 lipca 1850 r. Ner 327 teoretycznych egzaminów Rządowych — Ministerstwo wyznań i oświecenia po wzajemnym zniżeniu się z Ministerstwem skarbu, co do taks opłacać się mających przez kandydatów rzeczonych egzaminów rządowych, dopóki powzięte doświadczenia względem następności tych nowych ustanowień, niewskazują bliższych punktów oparcia w unormizowaniu onychże — wydaje następujące przepisy:

- 1) Taksa egzaminacyjna dla wszystkich krajów koronnych stanowi się na 10 złr. m. k. od ogólnego, i na 8 złr. m. k. od każdego szczególnego oddziału egzaminacyjnego.
- 2) Taksy te winny być przez przystępujących do egzaminów przed odbyciem każdego aktu egzaminacyjnego uiszczone. Kasy do przyjmowania takowych taks przeznaczone, osobnym obwieszczeniem wskazane będą.
- 3) Najdalej na 24 godzin przed przystąpieniem do ustnych egzaminów, winni są kandydaci przed właściwym przydującym wykazać się z opłaconej taksy egzaminacyjnej, i z kwoty na stępel do świadectwa egzaminacyjnego potrzebny — lub z otrzymanego zupełnego lub częściowego uwolnienia od taksy. — Przyniesione pokwitowania, mają być u przewodniczących egzaminacyjnych zachowane, celem przesłania z końcem każdego półrocza właściwemu Namiestnikowi lub Szefowi kraju wykazu onychże dla zaasynowania remuneracyj.
- 4) Dochód czysty z wpłynionych taks z każdego oddziału egzaminacyjnego, ma być z końcem każdego półrocza, między Prezesa i Komisarzy egzaminacyjnych dotyczącego oddziału w takim stosunku podzielony, w jakim każdy z nich do aktu egzaminacyjnego czynnie należał (Reskrypt z d. 30 lipca 1850 r. Ner 327 § 46).
- 5) Asynowanie takowych remuneracyj wychodzi od Namiestnika (Banusa lub tymczasowego Szefa krajowego) w kraju koronnym, w którym Komisje egzaminacyjne znajdują się; w Krakowie nateraz jeszcze od naczelnika Komisji Gubernialnej, nadal zaś od Prezydenta rządu obwodowego.
- 6) Ubodzy i szczególnie pilne użycie czasu na naukę udowadniający kandydaci mogą przez właściwych Szefów kraju, w Krakowie nateraz przez Naczelnika Komisji Gubernialnej, nadal zaś przez Prezydenta Rządu obwodowego od składania połowy lub całkowitych być uwolnieni.
- 7) Prośby o takowe uwolnienia, rozstrzygają Szefowie krajów w pierwszej i w ostatniej Instancyi.
- 8) Udzielone uwolnienia mają swą moc prawną dla Komisji Egzaminacyjnych tylko w tym kraju koronnym, którego Szef takowe udzielił. Wydawane tylko być mają zawsze za czas trwania roku szkolnego, i działalność ich rozciąga się jedynie na egzamina w ciągu takowego zakresu czasu złożony się mające — w razie zaś następnego przy egzaminie odrzucenia (Reprobation) utracą się.
- 9) Warunki do uzyskania uwolnienia są następujące:
 - a) udowodnione ubóstwo kandydata;
 - b) pilne użycie czasu swego na naukę;
 - c) nienaganne akademickie sprawowanie się.
- 10) W jaki sposób mają się przekonywać Naczelnicy kraju o ubóstwie kandydatów, zależy to od ich decyzji, w zakresie następujących ograniczeń:
 - a) Kandydaci, którzy się ubiegają o uwolnienie, mają się nie tylko w ogólności do swego niedostaku, lub do względu na okoliczność, że im już przed rokiem szkolnym 1850/51 na mocy świadectwa ubóstwa uwolnienie od opłaty naukowej, lub stypendium udzielone zostało odwoływać lecz stanowczo takie okoliczności na prawdziwe uzasadnione przytoczyć, i wedle możności dowodami opatrzyć, których przedłożenie do uznania niedostaku ich rodziców jest potrzebem;
 - b) w ogólności należą do złożenia publicznych świadectw od Naczelników gmin, władz politycznych itp. w których stanowczo daty do uznania niedostaku ubiegającego się, są zawarte;
 - c) Świadectwa prywatne w tenczas tylko za podstawę do uwolnienia służyć mogą, gdy wydający takowe są znanymi i na zupełne zaufanie zasługującymi — i gdy w tychże świadectwach stanowczo punkta wsparcia ku orzeczeniu w tej mierze znajdują się — i gdy wystawiający tego rodzaju świadectwa, oneż wyraźnie z własnego przekonania i pod własnym zaręczeniem, jako są prawdziwe — zatwierdzają;
 - d) udzielone przez kolegia profesorskie tych uniwersytetów, w których wolność uczenia się i nauczania istnieje — uwolnienia od opłat kolegialnych w ciągu lat szkolnych 1850/51 do 1852/53 w tenczas tylko za dostateczne wykazanie się ze wszystkich trzech pod art. 10 wymienionych punktów będą mogły być przyjęte, jeżeli się odnoszą do zupełnego uwolnienia od opłat kolegialnych.
- 11) Dla osądzenia akademickiego sprawowania się i szczególnie pilnego poświęcenia się naukom, obowiązani są proszący do pier-

wszego zaraz podania o uwolnienie, w każdym razie wykazy swe nukowe z odbytych w ostatnich czterech latach nauk, jako to: świadectwa i egzamina dojrzałości, lub świadectwa uczęszczania, książeczki meldunkowe itp. dołączyć.

12) Jeżeli kandydat sobie życzy, udzielone mu na rok szkolny całkowite lub częściowe uwolnienie — znowa na rok następny mieć ponowionem, powinien podać się o przedłużenie takowego, które mu tylko w takim razie udzielone być będzie mogło — jeżeli:

- a) uczęszcza jeszcze na nauki — lub jeszcze jaki czas tymże od czasu pierwszego uwolnienia poświęcał się — i nieprzerwanie pilne oddawanie się tymże, oraz nienaganne prowadzenie się akademickie, udowodni;
 - b) jeżeli wykaze, że się już poddał egzaminowi rządowemu, i przez tenże za zdającego uznany został;
 - c) jeżeli w takimże samym sposobie, jako wyżej pod art. 10 powiedziano — ciągle swe ubóstwo wykaze.
- Wiedeń d. 11 listopada 1850 r. Thun m. p.

WEZWANIE [447-1-3]

ze strony Komisji Gubernialnej Krakowskiej, do Lekarzy cywilnych, ażeby się służyć polowej lekarskiej, — i do osób stósowne posiadających zdolności, ażeby się pilnowaniu i posłudze chorych przy szpitalach wojskowych poświęcili.

Dla braku lekarzy przy wojsku i potrzeby opatrzenia niemi wojsk, wzywa się pp. Lekarzy cywilnych w skutku najwyższego polecenia, ażeby się polowej lekarskiej służbie poświęcili, i deklaracje swe w tej mierze do tutejszej c. k. Komendy wojskowej popodawali. Doświadczenia najnowszych czasów, w których tak wielu lekarzy przez pełne poświęcenie się służyć przy korpusach wojsk kampanie odbywających i w lazaretach wojskowych, dali tak zaszczytne dowody patriotyzmu, każą spodziewać się z pewnością, że i teraz pójdą za głosem ojczyzny i wojownikom z pomocą pośpieszą.

Żeby to zaś ile możności ułatwić, i tym którzy do służby polowej wstępują, lub jej tylko na czas wojny chcą się poświęcić przez ciąg służby swiej i po skończeniu onejże, odpowiednie korzyści zapewnić można — rzącył Najjaśniejszy Pan zezwolił:

- 1) Że obok znacznie wyższych płac, które najwyższem postanowieniem z dnia 30 z. m. dla lekarzów polowych c. k. armii przyzwolone, i w Gazecie Wiedeńskiej z dnia 1 grudnia b. r. ogłoszone zostały, nadto jeszcze każdy lekarz w krajowym uniwersytecie ggraduowany lub też approbowany, który się do rzeczywistego wzięcia w c. k. polową służbę lekarską zadeklaruje — i bądź tylko na czas potrzeby, lub na dłuższy przeciąg czasu do lekarsko-polowej branży assenterowany zostanie, na ekwipaż i sprawienie sobie instrumentów otrzyma gratyfikacyą, a mianowicie:
 - Każdy Doktor lub Magister medycyny złr. 150 m. k.; każdy Patron chirurgii złr. 100 m. k.; a każde indywiduum, które posiada przynajmniej tyle wiadomości lekarskich, że wedle istniejących dyrektywów będzie mogło do pomocy lekarskiej być użyte, złr. 60 m. k.
 - 2) Że z tych lekarzy cywilnych, którzy nie wstępują formalnie do branży lekarsko-polowej, tylko czasowo poświęcają się służbie w szpitalach wojskowych — Doktorom medycyny dyety po złr. 3 m. k. dziennie, Magistrom zaś lub Patronom chirurgii po złr. 1 kr. 30 m. k. płacone będą; — nadto, jeżeli poza obrębem swego zamieszkania pełnić będą służbę przy wojsku, koszta podróży aż do miejsca służby będą mieli wynagrodzone i odpowiednie pomieszkanie bezpłatnie otrzymają.
 - 3) Że przy obsadzeniu posad lekarskich w cywilnej administracyi zdrowia, miany będzie szczególny wzgląd na tych lekarzów, którzy jako rzeczywiste lekarze polowi służyli w armii, lub też tylko czasowo do wojskowych szpitalów użyte się dali; dalej iż każdy z nowo-wstępujących, posadę słuźbową w cywilności, na którą podczas użycia swego w służbie lekarsko-polowej miał być zamianowany, aż do wyjścia swego z tej ostatniej — zatrzymaną mieć będzie.
 - 4) Że odznaczający się w służbie, znakami honorowemi wynagradzani będą.
 - 5) Że na przypadek, gdyby lekarz w ciągu swojej służby, i z przyczyny tejże miał postradać życie — pozostała wdowa aktualnego lekarza polowego stósowną pensyą normalną — lekarza zaś tylko za dyetami słuźbowego, odpowiednią pensyą w drodze łaski udarowana będzie.
- Dalej, ponieważ staranie około chorych żołnierzy nader pożądanym czyni, ażeby osoby ze służbą około chorych dobrze obeznane, jako nadzorcy chorych po szpitalach ustanowione być mogły; przeto zaufanych także nadzorców chorych, a mianowicie osoby do pełnienia potrzebnej w szpitalach polowych służby dozorczej ukwalifikowane, w skutek rozporządzenia JW. Ministra spraw wewnętrznych, wezwane zostały niniejszemi, ażeby się obowiązkom dozorstwa w szpitalach polowych poświęcili, i deklaracje swe w potrzebne dowody zdolności opatrzone, do tutejszej komendy wojskowej podały.
- Tym końcem wszyscy ci, którzy obecnie w cywilnych słuźwach szpitalach i kwalifikują się do pełnienia obowiązków nadzoru chorych w szpitalach — oprócz gratyfikacyi złr. 25 m. k. przy wejściu do służby otrzymać się mającej i płacy miesięcznej w kwocie złr. 15 m. k. — pobierać jeszcze będą w ciągu swjej służby bezpłatną porcyą żywności szpitalnej i chleb.
- Ze zaś nastatek rzeczą jest wielkiej wagi, ażeby szpitale polowe w dostateczną ilość bandażów, szarpit itp. opatrzone być mogły, raczą przeto osoby technię ludzkością, któreby takowych potrzeb szpitalnych dostarczać zechciały, — oneż podobnie do tutejszej c. k. Komendy wojskowej przesyłać.
- Z ces. król. Komisji Gubernialnej.
Kraków dnia 5 grudnia 1850 roku.
Andrzej Etmayer de Adelsburg.
Rada Ministeryalna.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 7go grudnia. Londyn 12 fl. 38 kr. 3-miesięczne. — Paryż 152. 2-miesięczne. — Hamburg — 2-miesięczne. — Metaliki 152-proc. 94 3/4. — Met. liki 4 1/2-proc. 81 7/8. — Akcyje bankowe 1155.

Kurs krakowski z d. 9 grudnia. Banknoty: 85 1/2. — Polskie papiery 100 1/2. — Pruski k. rat 107 1/4. — Imperyał ros. 35. 6. — Ruble srebrne nowe 101 1/4. — Dukaty zfp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pola. z kuponami 100 1/4. — Listy zastawne Galicyjskie żądają 99, dają 98. — Cwancyg. stare 107, nowe 107 1/4.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryskiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAWIETREBNE.	ZMIANA TEMPERATURY	
								ciągu	dnia
7	2	27" 8." 14.	+ 2° 5.	1." 89.	zachod. średni	pochmurno	deszcz drobny	+ 2° 7.	- 0° 2.
"	10	" 7. 84.	- 1. 9.	2. 24.	" "	" "	" "	" "	" "
8	6	" 7. 60.	+ 1. 8.	2. 23.	" słaby	" "	" "	" "	" "

Do dzisiejszego numeru dołącza się Dodatek.

LISTA LVI.

na wsparcie pogorzalców miasta Krakowa do Komitetu Pogorzeli miasta Krakowa złożonych darów.

Imię i przewisko dawcy.	Złotem.	Moneta polska.		Moneta konwencyj.	
		#	Zł. pol. gr	Zł. reńsk. kr	Zł. reńsk. kr
Służący z Gorzyc z Rzeszowskiego Obw. na kościół Ś. Józefa	—	5			
Obywatele Obw. Sandeckiego przez P. Marszałkiewicza fanty w majątku byłej Rady Narod. Sand. znajdujące się na kościół Franciszkański i Dominikański:					
1. Tabakierka agatowa w złoto oprawna (ma być po Stanisławie Auguście) wartości 50 złr.					
1. Bransoletka złota perełkami wysadzana wartości 20 "					
1. Bransoletka emaliowa wartości 6 "					
1. Broszka złota granatkami wysadzana wartości 6 "					
1. Broszka emaliowana wartości 4 "					
1. Łyżka, nóż i grabki srebrne w futerałku wart. 8 "					
1. Choćelka i 3 łyżki srebrne stołowe wartości 17 "					
1. Balsamka z perłowej macicy w złoto oprawna 5 "					
1. Karafka i 1. szklanka z srebrnymi ozdobami 16 "					
Razem 15 sztuk wartości 132 złr. m. konw.					
Wotka Jan Redaktor czeskiego wiedeńskiego dziennika				16	30
Ze składki w Przeworsku:					
Dworzecki Wacław 10 złr.					
Baumann Teofil 5 "					
N. N. 1 "					
N. N. 1 "					
N. N. 1 "					
N. N. 1 "					
Tournell Ksawery 5 "					
Z Twierdzy w Obw. Przemyskim:					
Jarunowski Jan i Karolina 40 złr.					
Jarunowski Jan Nep. 4 "					
Jarunowska Aleksandra 3 "					
Jarunowska Kamilla 3 "					
Ze składki w kościele Radziszowskim na kościół:					
Hr. Romer 10 złr.					
X. Proboszcz Guth 5 "					
Parafianie 5 "					
Ks. Sapiężyna Aleksandra 600 złr., z tych 500 złr. na kościół					
Hr. Humnicka z Stadnickich				600	
Ze składki w okręgu Brzezińskim 250 rubli czyli Parafia Lubcza		1666	20		
Zwiernik				11	
Jastrząbka				13	
Skrzyszów				2	
Musiałowicz Wincenty 5 złr.; połowa na kościół					9
Hr. Tarnowski 600 rubli czyli		4000			5
Hr. Bobr					100
Ze składki przez hr. Krasickiego Edmunda uzbieranej w Nowosiołku za staraniem P. J. Bala i w Czaszynie za staraniem P. Rafała Łepkowskiego, razem 1 duk. 5 złp., 202 złr. 30 kr., z tych 1 duk. na Dominikanów, a 5 złp. i 10 złr. na kościół *)	1	5		202	30
P. Karolina z Potockich Nakwaska przez X. Prałata Rozwadowskiego 40 egzemplarzy dzieła swego wydania p. t. „Dwór wiejski.“ Poznań 1844. 3 tomy. Cena 3ch tomów 4 talary.					

Summa List LVI. 1 5676 20 1078

Summa 55. List poprzednich 222 135013 10 73928 57

Ogólny wpływ 56. List do d. 19 październ. 223 140690 10 75006 57

*) W Nowosiołku: Żurawski Adam 20 złr. - Nadziak A. 1 r. - Truskolawski Franciszek 1 r. - NN. 2 r. - Olszański 1 r. - Biliński 5 r. - Szporn 2 r. - PP. Sol-dracznicy na kościół Dominikański 1 dukat - Czasterki 2 r. - Wanicki Aleksander 2 r. - X. Czajkowski 40 kr. - P. Abgarowicz Józef 10 r. - Borowski Leon 30 k. - Zareba 1 r. - Wisłocki 10 r. - Papara Władysław 5 r. - Zbrożek Adam 30 k. - PP. Kwiatkowski 10 r., (połowa na kościół) - Kwiatkowska Bronisława na kościół 5 złp. Kwiatkowski Władysław 30 k. - Eysakowski 10 r. - Krzyżanowski 2 r. - Bal Jan 5 r. - Skibiński Karol 10 r. - Chyliński Marian 5 r. - Stupnicki Karol 1 r. - W Czaszynie: Łepkowska Apollonia 5 r. - Ziembicka Karolina 5 r. - Łepkowski Rafał 4 r. - Bar. Wetzlar Gabriella 5 r. - Bogusz Gracyan 5 r. - Wiktor Jakób 10 r. A. W. 5 r. - L. Z. 2 r. - P. Gniewoszówna Lucya 2 r. - Ryński Zygmunt 5 r. - P. z Ryńskich Horodyńska 10 r. (z tych 5 na kościół) - Ryński Władysław 5 r. - E. Sochochański 1 r. - Ryński Wincenty 2 r. - F. Tymowski 2 r. - Łepkowska Józefa 2 r. Łepkowska Izabella 2 r. - Łepkowski Maksymilian 2 r. - Danksza Adam 5 r. - Truskolawska Katarzyna 5 r. - Ryński Jędrzej 5 r. - Danksza Zuzana 5 r. - Służące dworskie: Mażenska Karolina 40 k. - Maksym Regina 6 k. - Płaksa Anna 6 k. - Hlewiadczyn Jan 20 k. - N. N. 3 k. - M. B. 5 k.

LISTA LVII.

May Emler z Budy	—			5	
Za sprzedane garnuszki, imbryczki wrocławskie				22	19
Ze składki w Kobylance i Libuszy w Galicji przez P. Walewską Ludwikę na kościół *)		52		65	15

*) P. Skrzyński z Libuszy 1 półimp. i 5 złr. - P. Damareni Piotr 30 kr. - Szope Józef 1 r. - X. Proboszcz Kobylański Pawłowicz 3 r. - X. Wikary Gasiowski 1 r. P. Muczowski z Jajorza 5 r. - P. Skibicka na kaplicę Męki Pańskiej w kościele Fran-

Imię i przewisko dawcy.	Złotem.	Moneta polska.		Moneta konwencyj.	
		#	Zł. pol. gr	Złr reńsk. kr	Złr reńsk. kr
P. Federowicz Stanisławowa i córka jej Lula 1. Napo-lend'ora i 5 złp. czyli			38	10	
Hartungska ekspedycja czasopisma			18		
Legaska Julianna			5		
Komitet Poznański 14tą przesyłką			3000		
P. Żarska ze Lwowa	2				60
N. N. 18 półimp., 14 duk. holl., 5 duk. austr., 30 kr. srebrem	19			600	30
N. N. dla najwięcej cierpiących pogorzalców			3560		
Hr. Zamojski Ordynat 3000 złr. na reparację kościoła Dominikańskiego, i 2000 złr. na Pałac biskupi					5000
P. Pułkownik Budziszewski Jan z Grabkowa			360		
Ze składki w Lutowsku przez hr. Krasickiego zebranej staraniem P. Franciszka Zientarskiego **)					120
Malwina, Adzia, Gucio i Albercio z Puchaczowa 45 ru-bli czyli			300		
Ze składki w Krościenku przez X. Prob. Ujejskiego					10
Hr. Dzieduszycki Aleksander					100
Ze składki w Różyse przez P. Kaz. Grocholskiego:					
Soter Małachowski 10 złr.					
Perl Michał 5 "					
P. Bienkowska Marya 14 "					29
Ze składki w Zaborowiu:					
P. Niedzielska Julianna 20 złr. — kr.					
P. Lebowski 3 ruble					
X. Prob. Ujejski 5 " — "					
X. Wik. Żegota Balon 2 " — "					
P. Szaffer Jan 5 " — "					
P. Majchrowski 1 " — "			20		37
P. Oleksik Józef 1 " — "					50
P. Uchma Alojzy 2 " — "					
P. Ochman Jan 1 " — "					
P. Małeczka — " 30 "					
P. Magdziński — " 20 "					
Younga Konstanty	1				
Younga Władysław					5
P. Skrzyszowska Marya 10 złr., z tych połowa na ko-sciół Dominikański					10
P. Kossakowski ze składek 403 ruble 65 kopijek, z tych połowa na kościół			2691		
JO. Księżna Woroncowa					1000
Ze składki w Odessie przez P. Syndanowicz 2726 złr. 16 kr., z tych na kościół Dominikański, Franciszkań-ski i Ś. Józefa po 500 złr.					2726
Ze składki w parafii Oleskiej przez X. Proboszcza To-masza Boguckiego ***)					85
Summa Listy LVII.	22	10644	10	9276	10
Summa 56. List poprzednich	223	140690		75006	57

Ogólny wpływ 57. List do d. 31 październ. 245 151334 10 84283 7

ciskańskim 1 rubel - Oluchowicz Jędrzej 15 k. - N. N. 1 r. - J. S. 5 r. - Suski Feliks 1 r. - P. Miłkowska Julia na kościół Diminik. i Franciszk. 5 r. - Dzieci Felis i Ruzia Miłkowsy 5 r. - N. N. 1 r. - N. N. 30 k. - N. N. 15 k. - Hosz 1 r. - P. Inspektor Franciszek P. (nieczytelne) 1 r. - Ludwik (nieczytelne) służący 30 r. - Hr. Czarnecka Marya 12 złp. - P. Darowska Bolesławowa na kościół Dominik. 5 r. - N. N. 1 r. - P. Zamecka Antonina 15 k. - Wacławiczka Maryanna wieśniaczka 2 r. - Ma-ryanpole 12 r. - W. W. 30 k. - Bachowska 1 r. - Za obrazki 5 r. 30 k. - Gumplo-wicz Samuel 1 r.

**) Zientarscy Franciszkowie 15 złr. - Nowosielscy Wawrzyniec i Anna 5 r. P. Laskowska 5 r. - Scholtz Józefa 30 kr. - X. Proboszcz Swierzewicz 1 r. - X. Wikary Sztumfoll 1 r. - P. Riedler 30 k. - Lemer Józef 1 r. - Spolski Jan 1 r. Gruber Akt. domin. 15 k. - P. Ringler Józef 2 r. - P. Konopacki Franciszek 1 r. P. Nadziak Szymon 5 r. - P. Krajewski Tytus 1 r. - P. Walter Leopold 1 r. - P. Bielikiewicz Józef 1 r. - P. Gołkowski Karol 2 r. - P. Konecki Marcelli 5 r. - Po-lański Feliks 1 r. - Polański Franciszek 30 k. - Federowicz Wawrzyniec 1 r. - Pe-trero Ignacy 10 k. - Berko Kornheiser propinator 1 r. - Olszański 30 k. - Kopy-styński Zenon 1 r. - Terlecki Feliks 5 r. - P. Tadesz ze Skorodnego 1 r. - P. Strze-lecki Alojzy 2 r. - Platzer Ludwik 1 r. - P. Pilatowski 2 r. - P. Freund z Stupo-sian 1 r. - P. Leszczyńska Eleonora 1 r. - P. Dzugan z Steonika 30 k. - P. Ła-wrowski 1 r. - P. Treter Hilary 1 r. - P. Konecki Medard 40 r. - P. Toth Teofil 1 r. P. Wizyta Mikołaj 5 r. - P. Stankowska Marya 1 r. - P. Bossowski Feliks 1 r. - P. Gierowski Leon 1 r. - P. Polanowski Ksawery 2 r. - N. N. 5 k.

***) W kościele parafialnym Oleskim 10 złr. 10 kr. (połowa na kościół - Ma-jewski Łukasz 1 r. 6 k. na pogorzalców - Straż finansowa 24 k. na pogorzalców. Stachurski Nazary 29 k. na pogorzalców - Małachowski Ludwik 2 r. połowa na ko-sciół - X. Ambroży Kapucyn na pogorzalców 2 r. - Konwent OO. Kapucynów z O-leska 2 r. połowa na kościół - Wieś Huta Oleska 2 r. połowa na kościół - X. Je-zuita kapelan hr. Brzewuskich 7 r., z tych 2 na kościół - Brosz 4 r., z tych 2 na kościół - Chyliński 1 r. na pogorzalców, 1 r. 30 k. na kościół - Roth 5 r., z tych 3 r. na kościół - Panenka 1 r. na kościół - Nuller August 30 k. na kościół - P. Pocięchowska Marya 5 r. na pogorzalców - Trembiński Józef 1 r. na pogorzalców. Czerkawski 5 r., z tych 1 r. na kościół - Jastrzębowski Aleksander 2 r., z tych 1 na kościół - Klasztor OO. Bazyljanów Podhoreckich 2 r., z tych 1 r. na kościół. X. Prob. obrz. łac. Oleski Tomasz Bogucki 30 r., z tych 15 r. na kościół. - Razem 85 r., z tych 36 r. 5 k. na kościół.

Imie i przezwisko dawcy.	Złotem.		Monetą polską.		Monetą konwencyj.	
	#	Zł. pol.	gr	Zł. reńs.	kr	
L I S T A L V I I I .						
N. N. przez X. Prałata Rozwadowskiego	—	—	—	20	—	—
Hr. Brzostowski Karol przez P. Antoniego Hoelcla	—	300	—	—	—	—
W. P. Sobańska Antonina jako łaskawie przez nią uzbieraną składkę na pogorzalców od ofycjalistów JW. P. Sobański Hieronimowej w Bałanówce za zleceniem W. Adolfa Dobrowolskiego w Odessie przez P. Ant. Hoelcla	—	750	—	—	—	—
Ze składki przez W. Henryka Janko 106 złr., z tych 61 na kościoły:	—	—	—	—	—	—
P. Janko Henryk 40 złr., z tych 10 na kościoły	—	—	—	—	—	—
P. Wiszniewski Henryk 20 r. ditto	—	—	—	—	—	—
Baron Doliniański Sewryn 20 r. na kościół Franciszk.	—	—	—	—	—	—
P. Mifek Michał 2 r., z tych 1 na kościoły	—	—	—	—	—	—
P. Hohendorf Emilia 4 r. na kościoły	—	—	—	—	—	—
P. Dobrzański Julian 10 r. ditto	—	—	—	—	—	—
P. Wiszniewski Ludwik 10 r. na kościół Franciszk.	—	—	—	—	—	—
Ze składki w Rogach przez X. Łukasza Larymowicza na kościoły	—	—	—	—	—	—
Ze składki w parafii Oświęcimskiej przez XX. Wikaryuszów M. Klimowskiego i Aleks. Słowińskiego:	—	—	—	—	—	—
Z gminy Brzeszcze 2 złr. 36 kr.	—	—	—	—	—	—
" Nazieleńce " 33 "	—	—	—	—	—	—
" Bór " 1 " 27 "	—	—	—	—	—	—
" Budy " 1 " 27 "	—	—	—	—	—	—
" Rajsko " 1 " 15 "	—	—	—	—	—	—
" Hamsze " 1 " 51 "	—	—	—	—	—	—
" Pławy " 1 " 24 "	—	—	—	—	—	—
" Babice " 1 " — "	—	—	—	—	—	—
Razem 10 r. 6 k., z tych połowa na kościoły.	—	—	—	—	—	—
Od Urzędników dominikalnych w Brzesku:	—	—	—	—	—	—
P. Moszyński 5 złr.	—	—	—	—	—	—
P. Porębski 2 "	—	—	—	—	—	—
P. Trojanowski 2 "	—	—	—	—	—	—
P. Bachowski 5 "	—	—	—	—	—	—
P. Michałek 2 "	—	—	—	—	—	—
H. 1 "	—	—	—	—	—	—
P. Gutka 3 "	—	—	—	—	—	—
N. N. 1 "	—	—	—	—	—	—
P. Lufta 2 "	—	—	—	—	—	—
P. Zdeński 5 "	—	—	—	—	—	—
N. N. rubli srebr. 1000, z tych połowa na kościoły	—	6666	20	—	—	—
N. N. 400	—	—	—	—	—	—
N. N. Osoba niemająca z prac swoich rąk 4 półimper.	—	133	10	—	—	—
N. N. 13 10	—	—	—	—	—	—
Ze składek zebranych przez P. Dobrowolską Marcyanę w Odessie za pośrednictwem P. Ant. Hoelcla	—	2000	—	—	—	—
Dzieci 2 15	—	—	—	—	—	—
N. N. z Wrocławia 25 talarów czyli	—	150	—	—	—	—
X. Dziekan Onufry Kulczykowski uzbieraną składkę w dekanacie Sanockim obrząd. łac. 73 złr. 24 kr., z tych połowę na kościoły	—	—	—	—	—	—
P. Paluszczynski Józef z Makrzan wielkich 10 złr. z tych 8 r. na kościoły	—	—	—	—	—	—
Ze składki w Iskrzyni przez P. Urbańskiego Feliksa:	—	—	—	—	—	—
Gromada wsi Kombornia 4 złr. 32 kr.	—	—	—	—	—	—
" Iskrzynia 3 " 22 "	—	—	—	—	—	—
X. Wikary Franciszek Staroniewicz 1 " — "	—	—	—	—	—	—
P. Malicki Jan sędzia 1 " — "	—	—	—	—	—	—
P. Denkiewicz Feliks 1 " 24 "	—	—	—	—	—	—
P. Józef Staroń 1 " 20 "	—	—	—	—	—	—
P. Tyczyński Jan 1 " 15 "	—	—	—	—	—	—
P. Tobiasz Hołoszyc 2 " — "	—	—	—	—	—	—
P. Urbański Feliks właściciel Komborni 10 " — "	—	—	—	—	—	—
X. Jan Kanty Ladoś i ze składki w parafii przez P. Feliksa Lichtblau	—	—	—	—	—	—
P. Stankiewicz Antoni składkę od urzędników przy Kolei żelaznej południowej z Mürrzuslag do Lublany w Krainie zebraną *)	—	—	—	—	—	—
Summa Listy LVIII.	—	10415	25	422	18	—
Summa 57. List poprzednich	245	151334	10	84283	7	—
Ogólny wpływ 58. List do d. 9 listopada	245	161750	5	84705	25	—

*) P. Stankiewicz Antoni 15 złr. - P. Lud. Pichler 3 r. - P. Pniborski 2 r. - P. Dnezek 2 r. - P. Karolina St. 1 r. - G. Lahn 2 r. - P. Leuenberger Mathias 2 r. - P. Pongratz 1 r. - P. Viditz 2 r. - P. Watzdorf 2 r. - P. W. Bender 2 r. - P. Potoczniak 1 r. - P. Chmelik 3 r. - P. Brellich 3 r. - P. Ficher 1 r. - C. St. 1 r. - G. W. 2 r. - W. P. 1 r. - M. S. 1 r. - V. D. 1 r. - J. W. 1 r. - Th. Biberauer 1 r. - J. Czastka 1 r. - P. Willner 1 r. - P. Spindler 1 r. - P. Swoboda 3 r. - P. Wagner 2 r. - J. Gall 1 r. - P. Schaffmann 1 r. - And. Kois 2 r. - Loos 2 r. - P. Grüssing 1 r. - P. Forscher 1 r. - L. R. 1 r. - Gugubauer 30 k. - J. Hirschfeld 2 r. - L. Hock 1 r. - F. Czastka 1 r. - P. Schoedel 3 r. - P. Krug 1 r. - J. B. 2 r. - P. Braschinger 1 r. - P. Massiczek 3 r. - P. Goetz 1 r. - P. Lampel 1 r. 30 k. - Van de Kastl 1 r. - Meissburg 20 k. - Zimmermann 30 k. - Czerni 3 r. - Hirsche 2 r. - Keck 2 r. - Feidmann 1 r. - Geissler 1 r. - L. Domian 2 r. - Pekler 1 r. - Goeder 1 r. - Watzek 1 r. - P. Dobrucki 30 k. - Wirth 1 r. - Weber 20 k. - Strecker 1 r. - J. Weeber 1 r. - L. 20 k. - Ffrwller 15 k. - Mayz 15 k. - Picler 5 r. - Müller 1 r. - Schreyer 3 r. - Fr. Konrath 1 r. - F. A. Birk 1 r. - F. Kramsar 1 r. - J. Schoeller 1 r. - K. Kause 1 r. - Wolf 30 k. - Kroj 1 r. - Dorn 30 k. - F. B. 1 r. - Ig. Sp. 20 k. - Storak 30 k. - Th. Nowak 3 r. - Stokar 1 r. - F. Monier 1 r. - Giszowski 2 r. - Szczepan Peltz 40 k.

Sprostowanie. W Listę XIV. (Dod. do Czasu Ner 181) wcisnęła się szczególniejsza pomyłka; podano bowiem: „P. H. Mensel z Przemysła przez furmana Spirer pakę sukna Ner 4 funtów 109“; tym sposobem stało się, że zamiast dawcy zamieszczono imię przywożącego i ekspedującego i to jeszcze mylnie. Wykrzywienie to prostuje się w ten sposób, że pakę sukna w mowie będącą (w wartości cen fabrycznych 200 złr. m. k.) przesała fabryka sukien w Łancucie z woli J. Excellencyi hr. Potockiego Alfreda.

Imie i przezwisko dawcy.	Złotem.		Monetą polską.		Monetą konwencyj.	
	#	Zł. pol.	gr	Zł. reńs.	kr	
L I S T A L I X .						
P. Kosterkiewicz Joachim na kościoły	—	—	—	—	—	—
P. Brzeski Kazimierz, Asesor Magistratu na kościół Dominikański i Franciszkański po połowie	—	—	—	—	—	—
Ze składki w Nowym Sączu:	—	—	—	—	—	—
Pani Knochowa 2 złr.	—	—	—	—	—	—
P. Józef Pajner z Zbikowic 1 "	—	—	—	—	—	—
P. Józef Reklewski 10 "	—	—	—	—	—	—
P. Wincenty Gostkowski na kościół Franciszk. 10 "	—	—	—	—	—	—
Razem 23 złr., z tych 10 r. na kościoły.	—	—	—	—	—	—
P. P. Pfautsch et Voss połowę prenumeraty z dzieła: „Von einer verschollenen Königsstadt“	—	—	—	—	—	—
P. Wronowska 10 rubli.	—	66	20	—	—	—
P. Gotleb Wincenty 13 10	—	—	—	—	—	—
Eliasz Tisch kupiec z Tarnowa	—	—	—	—	—	—
Od Magistratu Weidhofer złożoną składkę przez Fabrykantów tamecznych przez P. Hahna kupca	—	—	—	—	—	—
Od Redakcyi gazety Lwowskiej: Książki pod tytułem: „Poezye Stacha Doliwy“ 10 egzemplarzy.	—	—	—	—	—	—
Z balu w Złoczowie danego	—	—	—	—	—	—
Z Kazawy: Zdzisław N. 5 złr. 36 kr.	—	—	—	—	—	—
" Kazia N. 1 "	—	—	—	—	—	—
" Jan N. 1 "	—	—	—	—	—	—
Z. S. na kościoły	—	—	—	—	—	—
Hr. Leduchowska na kościół Franciszkański	—	—	—	—	—	—
Flechtowski Roman	—	—	—	—	—	—
Ze składki na odpuszczenie w Płokach zebranej przez X. Żukę na kościół Dominikański	—	—	—	—	—	—
Ze składki w parafii Niepołomickiej	—	—	—	—	—	—
N. N. przez X. Biskupa Łętowskiego	—	84	—	—	—	—
Najjaśniejszy Pan prenumeratę za 1 egzemplarz dzieła pod tyt: „Von einer verschollenen Königsstadt“ przez P. P. Pfautsch et Voss	—	—	—	—	—	—
P. Majewski Rajmund	—	—	—	—	—	—
Expedycya gazety Vossa w Berlinie składkę zebraną	—	264	—	—	—	—
W. Wołoski Ludwik członek Zgromadzenia prawodawczego francuskiego	—	—	—	—	—	—
Hr. Moszczyński z Paryża	—	—	—	—	—	—
P. Bromirska Onufrowa	—	200	—	—	—	—
Hr. Branicki Ksawery	—	—	—	—	—	—
Z Redakcyi Nowej Gazety pruskiej w Berlinie składka X. 3 talarów 3	—	36	—	—	—	—
Serviere in Klinge 3	—	84	—	—	—	—
Jeden z abonentów dziennika „Journal de Francfort“	—	12000	—	—	—	—
Hr. Augustowa Potocka na restauracyę pomników	—	—	—	—	—	—
Hr. Zamojski Władysław złotem	100	—	—	—	—	—
Ze składki przez hr. Krasicką Anielę zebranej za staraniem P. Leopolda Leszczyńskiego *)	—	46	20	—	—	—
Ze składki przez P. Bocheńskiego Alojzego **)	4	33	10	—	—	—
Ze składki domowej na kościoły:	—	—	—	—	—	—
P. Horszowska Emilia z Węglińskich 9 złr.	—	—	—	—	—	—
P. Horszowska Olimpia 1 "	—	—	—	—	—	—
P. Horszowski Ludwik 1 "	—	—	—	—	—	—
P. Horszowski Józef 1 "	—	—	—	—	—	—
K.	—	—	—	—	—	—
WW. PP. Adwokaci Lwowscy przez P. J. Korasadowicza:	—	—	—	—	—	—
P. Rodakowski Paweł 100 złr.	—	—	—	—	—	—
P. Bartmański Józef 15 "	—	—	—	—	—	—
P. Polański Tecedor 20 "	—	—	—	—	—	—
P. Dolański Ludwik 50 "	—	—	—	—	—	—
P. Midowicz Józef 20 "	—	—	—	—	—	—
P. Wszelaczyński Leon 10 "	—	—	—	—	—	—
Jego Świątobliwość Pius IX. za pośrednictwem Nuncjusza Stoicy Apostolskiej przy Dworze C. K. Austriackim 10,000 franków tj. banknotami austr. 5700, z tych połowa na kościoły, a druga połowa na pogorzalców	—	—	—	—	—	—
N. N. z Warszawy	5	—	—	—	—	—
Summa Listy LIX.	109	12828	—	8943	53	—
Summa 58. List poprzednich	245	161750	5	84705	25	—
Ogólny wpływ 59. List do d. 5 grudnia	354	174578	5	93649	18	—

*) P. Leszczyński Franciszek 7 rubli srebr. - P. Leszczyński Emil 1 złr. - P. Leszczyński Erazm 3 r. - P. Lenkiewicz Zeiryń 1 r. - P. Osuchowski 1 r. - P. Smalawski Kazimierz 4 r. - P. Leszczyński Leopold 5 r. - P. Krajewski Ferdynand 4 r. - P. Krajewska Ludwika 2 r. - P. Krajewski M. 3 r. - Ks. Krauss Antoni 1 r. - Ks. Ławrowski Jędrzej 1 r. - P. Dunin Ludwik 3 r. - P. Terlecki Antoni 1 r. - P. Zi. W. (nieczytelne) 5 r. - P. Józefa Złocka 5 r. - P. Zatorska Emilia 8 r.

**) P. Dulski Edward 4 dukaty - P. Bocheński Alojzy 25 złr. - P. Wiśniewski Wiktor (3 r. srebr.) 15 r. - P. Mrozowieckie Nek. 2 r. - Kogut Benedykt (srebr.) 20 kr. - Eukaski Józef 15 k. - Paulinka 6 k. - P. Ujejski Adolf 10 r. - Feliks B. (nieczytelne) 8 r. - P. Karszniewicz Ludwik 2 r. - P. Rudziński Antoni 10 r. - P. Ujejski Edward 7 r. - Z zielonego stolika w Podbszu 12 r. - P. Maciejowski Waleryan 1 r. - PP. Jakubowicze 25 r. - P. Hirschler 5 r. - Ze składki domowej 3 r. 20 kr. - P. Wysocki Józef 3 r. - P. Winiarski Romuald 1 r. - P. Toczyński 2 r. - P. Kozaryż Fabian 10 r. - P. Burlikoski Jan 4 r. 15 k. - P. Mochnacki 2 r. - P. Dunin Stanisław 1 pec rosyjski.